

## WSTĘP

Trwające przeszło tysiąc lat średniowiecze jest dla religioznawcy poważnym, ale i ciekawym wyzwaniem badawczym. Po rozpadzie cesarstwa rzymskiego, jeśli ograniczyć się tylko do jego terytorium, w którym chrześcijaństwo ostatecznie zatriumfowało, stając się religią państwową, obserwować można zmaganie się władz kościelnych po wędrówkach ludów nie tylko z problemem nawracania zwycięskich Germanów i innych ludów pozostających dotąd poza granicami cywilizacji rzymskiej, ale i z ich innym systemem wartości i odmiennymi normami obyczajowo-moralnymi. A gdy po chrystianizacji całych narodów, której dokonano dość zróżnicowanymi, ale w większości odbiegającymi od norm i praktyk stosowanych w poprzedniej epoce metodami, zdawało się, że obszar ten zamieszkuje zwarta chrześcijańska rodzina narodów, na czele których stoją papież oraz koronowani i namaszczeni przez metropolitów królowie, wyznająca jedną religię w identycznym na całym obszarze rycie liturgicznym, kierujących się tymi samymi zasadami moralnymi, nastąpił kryzys papieństwa zapoczątkowany niewolą awiniońską a sięgający apogeum w okresie wielkiej schizmy zachodniej. Co istotniejsze, w okresie rozkwitu średniowiecza, gdy Kościół zdawał się mieć wszystkie narzędzia do urzeczywistnienia ewangelicznego Królestwa Niebieskiego na ziemi, dały o sobie znać ruchy heterodoksyjne, nie tylko inaczej odczytujące słowa Chrystusa, ale i mające inną wizję społeczeństwa i państwa.

Sprawy te podjęte zostały częściowo w niniejszym tomie, następującym, co warto przypomnieć, po tomach obejmujących chrześcijański antyk i czasy nowożytne z najnowszymi. Część autorów skupiła się na analizie średniowiecznej religijności. Jej zróżnicowanie nie dziwi, skoro kształtowała się nie tylko pod wpływem duchowieństwa, lecz zwyczajów ludowych i nie do końca wyeliminowanych elementów religii przedchrześcijańskich. Inni autorzy podjęli zagadnienia kultury, której religia była fundamentem i probierzem. Jeszcze inni skupili się na funkcjonowaniu religii w życiu społecznym. A niektórzy na przemyśleniach doktrynalnych teologów tamtej epoki.

Większość tekstów opisuje i analizuje społeczność chrześcijańską, nierzadko jednak w jej heterodoksyjnych wspólnotach, które od XIII wieku stanowiły stały i istotny fragment religijnego krajobrazu średniowiecza, a tylko dwa poświęcają uwagę judaizmowi i jego wyznawcom, choć w Europie w wiekach średnich ich nie brakowało. Można ubolewać, że zabrakło też większej liczby tekstów poświęconych prawosławiu, a częściowym tylko usprawiedliwieniem jest fakt, że już przed kilkunastu laty doczekało się ono wnikliwych analiz w osobnym, w całości poświęconym mu tomie naszego rocznika.

Obecny dość obszerny tom dopełniają utartym już zwyczajem recenzje książek z tematyką średniowiecznej religijności związanych bądź refleksje poczynione na ich marginesie. Nie zaniedbaliśmy też ze zrozumiałych względów odnotować przynajmniej nie-

których przejawów życia naukowego Instytutu Religioznawstwa, prezentując między innymi wykaz prac magisterskich, które od początku jego istnienia, a więc w ciągu 30 prawie lat, zostały tu przygotowane i obronione.

Kraków, 8 grudnia 2008 roku  
*Jan Drabina*